

16.XII

Najlepsze krótkometrażówki z festiwalu Etiuda & Anima.

1. "Jutro mnie tu nie będzie"
reż. Julia Kolberger, Polska 2010, 28 min.
Trzydziestoletnia Marta ma dosyć mieszkania z zaborczą matką i próbuje wyrwać się z toksycznej relacji.
2. "Akwarium"
reż. Matej Bobrik, Polska 2007, 19 min.
Jak co dzień Miasto budzi się ze snu... Jak co dzień na Jego ulice wyjeżdża czerwona taksówka... Jak co dzień ludzie będą się kochać, nienawidzić, kłócić... Kto będzie się cieszyć wieczorem, a kto będzie przeklinał ten dzień?
3. "Urodziny"
reż. Maciej Sobieszcański, Polska 2011, 26 min.
Szymon ma trzydzieści lat, dziewczynę, której zbytnio nie kocha i życie, które mogłoby być udane. Urodziny ojca, który niegdyś był „mistrzem świata” a teraz traci resztki swojej wielkości uświadamiają mu, że staje się coraz bardziej do niego podobny i jeżeli nic się nie wydarzy, nastąpi katastrofa. „Urodziny” to pełna ironii adaptacja opowiadania Etgara Kereta o tym, jak trudno jest dzisiaj dorosnąć i dlaczego warto spróbować.
4. "Kochajmy się"
reż. Karol Wasilka, Polska 2005, 18 min.
Nieudacznik, żyjący „pod pantoflem” żony, stara się odzyskać swoje pieniądze od osiedlowego gangstera (Borys Szyc). Pod wpływem licznych upokorzeń zachodzi w nim przemiana - staje się bezwzględny egzekutorem. Czy długo wytrwa w nowej roli?